

JÓZEF STYK

DZIAŁALNOŚĆ I MYŚL SPOŁECZNA
KS. IGNACEGO KŁOPOTOWSKIEGO (1866—1931)

1. RYS ŻYCIA

Ignacy Kłopotowski urodził się 20 VII 1866 r. w Korzeniówce nad Bugiem (parafia Drohiczyn) w niezamożnej rodzinie szlacheckiej herbu Pomian. Po ukończeniu szkoły początkowej rozpoczął w 1877 r. naukę w gimnazjum siedleckim. Po ukończeniu czwartej klasy w r. 1883 postanowił wstąpić do seminarium duchownego, które wtedy było wspólne dla diecezji lubelskiej i podlaskiej (po kasacie tej ostatniej przez władze carskie w r. 1875 biskup lubelski był równocześnie administratorem terenu diecezji podlaskiej).

Po czteroletnich studiach seminaryjnych w Lublinie Kłopotowski, na własny koszt, został skierowany przez władzę diecezjalną na dalsze studia teologiczne do Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w r. 1891 uzyskując stopień magistra i licencjata teologii. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Jaczewskiego w Lublinie 4 VII 1891 r.¹

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Kłopotowskiego był wikariat w parafii pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. Niemal równocześnie został mianowany przez ordynariusza profesorem seminarium duchownego oraz kapelanem w szpitalu św. Wincentego². W dniu 6 XII 1892 r. ks. Kłopotowski otrzymał nominację na stanowisko wikariusza parafii katedralnej z zachowaniem pozostałych obowiązków, a od 24 II 1896 r. był wikariuszem, a w praktyce rektorem poddominikańskiego kościoła pod wezwaniem św. Stanisława na Starym Mieście w Lublinie³.

¹ Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie. Rep. 60 II B nr 288.

² Tamże. Rep. 60 IV B nr 109.

³ Tamże. Rep. 60 IV B nr 149.

W kilka miesięcy później został zwolniony ze stanowiska kapelana u św. Wincentego (obowiązki profesora seminarium pełnił aż do wyjazdu z Lublina).⁴

W dniu 4 X 1906 r. na prośbę ks. Kłopotowskiego biskup Jaczewski zwolnił go ze stanowiska wikariusza u św. Stanisława, a 13 X mianował wikariuszem parafii katedralnej⁵. W praktyce został zwolniony z pracy duszpasterskiej i nieformalnie oddelegowany do pracy redakcyjnej i wydawniczej.

W wyniku ponad rok trwających starań ks. Kłopotowski, za zgodą biskupa Jaczewskiego oraz arcybiskupa Wincentego Chościak-Popiela, w maju 1908 r. przeniósł się do Warszawy. Początkowo nie miał tu żadnego oficjum ani beneficjum. Mieszkał w Radziwiłłowie koło Sochaczewa, gdzie abp Popiel powierzył mu obowiązki duszpasterskie u sióstr miłosierdzia. Do Warszawy dojeżdżał koleją. W latach 1913—1931 duszpasterzował w Warszawie (u św. Anny, św. Jacka, a od r. 1920 u św. Floriana na Pradze jako proboszcz i dziekan praski)⁶.

W r. 1920, już jako proboszcz parafii Matki Boskiej Loretਾਂskiej (kościół św. Floriana na Pradze), założył ks. Kłopotowski zgromadzenie Sióstr Loretanek, które, za zgodą abpa Aleksandra Kakowskiego i nuncjusza Archillesa Rattiego, wydawało książki i prasę katolicką⁷. W r. 1926 zamierzał przejść na emeryturę, ale nie uzyskawszy na to zgody abpa Kakowskiego, pełnił obowiązki duszpasterskie do śmierci, tj. do 7 IX 1931 r.

2. DZIAŁALNOŚĆ KATOLICKO-SPOŁECZNA

Już w rok po otrzymaniu święceń kapłańskich rozpoczął ks. Kłopotowski działalność na polu dobroczynnym, początkowo w ramach Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, którego członkiem stał się w r. 1892. W latach 1895—1897 był nawet członkiem Zarządu tego Towarzystwa. Pracując przy kościele św. Stanisława i współpracując z LTD założył ks. Kłopotowski przy tymże kościele Lubelski Dom Zarobkowy (XI 1894 r.), który działał na zasadzie spółdzielni. Znalazły tu pomieszczenie: przytułek nocny dla mężczyzn, przytułek nocny dla kobiet, tania kuch-

⁴ Tamże. Rep. 60 II B nr 288. Zob. też Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie sygn. XIII j 1 i XIII a 1.

⁵ Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie. Rep. 60 IV B nr 288.

⁶ Archiwum Zgromadzenia Loretanek w Warszawie. K-a-1. Zob. A. Z. Chomiuk, *Ks. Ignacy Kłopotowski i jego działalność charytatywna 1866—1931*, w: *Chrześcijaństwo*, pod red. bpa B. Bejzego, t. 3, Warszawa 1978, s. 211—231.

⁷ Archiwum Zgromadzenia Loretanek w Warszawie. K-c-5. A. Z. Chomiuk, *Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretਾਂskiej w pierwszym etapie rozwoju (1920—1949)*, Warszawa 1973. [Mps pracy magisterskiej, ATK].

nia, biblioteka, biuro pośrednictwa pracy, piekarnia i warsztaty rzemieślnicze. Znaleźli tu pracę i środki utrzymania rzemieślnicy różnych branż, biedota miejska oraz mieszkanki Przytułku św. Antoniego, który założył dla dziewcząt zaniedbanych moralnie w r. 1896⁸.

Przytułek mieścił się początkowo w wynajętych lokalach. Z czasem odkupiono dla niego dom od LTD przy ul. Namiestnikowskiej 210 (dziś ul. Narutowicza), gdzie mieścił się do r. 1905, kiedy został przeniesiony na Wiktoryn. Obywatel ziemski Jan Kleniewski z Kluczkowic odkupił od majątku Jakubowice 10 mórg ziemi i przeznaczył dla Przytułku. Dzięki staraniom ks. Kłopotowskiego został tu wybudowany duży, dwupiętrowy budynek i zapewniono 50—60 dziewczętom opiekę. Początkowo opiekowały się nimi siostry mariawitki związane z Felicją Kozłowską, a po wyklęciu mariawityzmu jako herezji, pasterki sprowadzone tu z Winiar pod Poznaniem (założycielka Dzieła Dobrego Pasterza i Zgromadzenia Maria Karłowska przejmując fundację lubelską przebywała tu w r. 1907). Po wyjeździe do Warszawy ks. Kłopotowski przekazał Przytułek wraz z folwarkiem na własność pasterkom. Fundacja ta działa nieprzerwanie aż do naszych czasów⁹.

Odrębnym rozdziałem działalności charytatywnej ks. Kłopotowskiego jest opieka nad starcami. W r. 1900 zorganizował on dom opieki dla starców, który podobnie jak inne swoje zakłady opiekuńcze zlokalizował w budynkach poddominikańskich. W r. 1905 nabył 17-morgowy majątek Sierakowszczyzna (dziś rejon ul. Bieruta) i urządził tam zakład dla starców i kalek¹⁰. Posesja ta po wyjeździe ks. Kłopotowskiego z Lublina przeszła (wraz z długami) na własność LTD. W r. 1908 August Vetter długi spłacił, a fundacja otrzymała jego imię¹¹.

Ks. Kłopotowski opiekując się najbiedniejszymi nie zapomniał również o dzieciach lubelskich. Gdy gmachy poddominikańskie zostały w r. 1900 przekazane Towarzystwu Dobroczynności, przy współpracy swojego przyjaciela, ks. Franciszka Mazurka, założył tu dwa sierocińce: dla dziewcząt i dla chłopców. Już w następnym roku zapewnił tu opiekę 70 dzie-

⁸ Ks. I. Kłopotowski, *Lubelski Dom Zarobkowy*, Lublin 1904; R. Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905—1918*, Lublin 1978, s. 124. Cz. Strzeszewski, *Kościół a zagadnienia społeczno-gospodarcze*, w: *Księga jubileuszowa tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 3, Lublin 1969, s. 398.

⁹ „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności”, 1896—1908. Archiwum Loretanek w Warszawie K-c-5 i bez sygn. (Listy do Sióstr Pasterek i Matki Karłowskiej, odpisy z Arch. Pasterek w Jabłonowie Pomorskim). Ks. I. Kłopotowski, *Przytułek św. Antoniego w Lublinie*, Lublin 1907.

¹⁰ Ks. I. Kłopotowski, *Najbiedniejsi, czyli opis zakładów dobroczynnych*, Lublin 1907; M. Sikora, *Nędza i dobroczynność w Lublinie w latach 1890—1905 na łamach prasy lubelskiej*, Lublin 1961. [Mps pracy magisterskiej, KUL].

¹¹ „Ziemia Lubelska”, 1908, nr 110, s. 2—3, z 23 IV.

ciom, które pomagały w Lubelskim Domu Zarobkowym i uczęszczały do szkoły rzemieślniczej założonej przy nim. Dla zapewnienia właściwej opieki i nadawania odpowiedniego kierunku rozwoju duchowego i psychicznego sprowadził ks. Kłopotowski felicjanki z prowincji lwowskiej, które objęły w zarząd sierociniec¹².

W r. 1905 wybuchła w Lublinie epidemia tyfusu i cholery, po której zarządzone ewakuację wszystkich instytucji opiekuńczych poza miasto. Zarówno z tego względu, jak też w oczekiwaniu na lepsze warunki zdrowotne na wsi, ks. Kłopotowski przeniósł sierociniec chłopców do Opola Lubelskiego, do domu ofiarowanego na ten cel przez rodzinę Kleniewskich. Sierociniec dla dziewcząt ks. Kłopotowski przeniósł w tym samym czasie do Jadwinowa koło Lubartowa, gdzie zakupił na ten cel 15-morgowy majątek „Jacek”¹³. Dało to schronienie 120 dziewczynkom, które tam przeniósł z opiekującymi się nimi felicjankami. Po wyjeździe do Warszawy placówkę ks. Kłopotowski przekazał felicjankom¹⁴.

W styczniu 1907 r. ks. Kłopotowski wspólnie z innymi społecznikami lubelskimi zainicjował budowę szpitala dziecięcego. W maju tego roku bracia Vetterowie ofiarowali na ten cel 60 tys. rubli. Szpital miał być zlokalizowany przy ul. Początkowej [!] (dzisiejsza ul. Staszica). Założenie kamienia węgielnego nastąpiło 10 IV 1908 r.¹⁵

Z innych prac społecznych ks. Kłopotowskiego należy wymienić udział w zorganizowaniu komitetu gubernialnego Związku Katolickiego zatwierdzonego 20 III 1907 r. Lubelski Komitet Organizacyjny ukonstytuował się pod przewodnictwem bpa Jaczewskiego z udziałem ks. ks. Kłopotowskiego, Szpota, Pruszkowskiego, Skowronka i Mencla. Prawdopodobnie z jego udziałem założono parafialny związek Katolicki przy parafii Nawrócenia św. Pawła, gdzie swojego czasu był wikariuszem¹⁶.

Odrębnym i chlubnym rozdziałem społecznej aktywności ks. Kłopotowskiego był jego związek z ukrytymi formacjami zakonnymi o. Honorata Koźmińskiego oraz ze znaną i cenioną rodziną ziemiańską Kleniewskich z Kluczkowic. Poprzez przyjaźń i współpracę z Kleniewskimi przyczynił się do założenia, za zgodą władz rosyjskich, ochronek i szkół rzemieślniczych we Wrzelowcu, Kluczkowicach, Zagłobie, Łaziskach i Wilkowie. Za pośrednictwem o. Honorata Koźmińskiego ks. Kłopotowski nawiązał kontakt z ukrytym zgromadzeniem Sióstr Służek Niepokalanej

¹² Kłopotowski, *Najbiedniejsi*; Chomiuk, *Ks. Ignacy Kłopotowski*, s. 216.

¹³ Kłopotowski, *Najbiedniejsi*.

¹⁴ Tamże, s. 5—6; Chomiuk, *Ks. Ignacy Kłopotowski*, s. 217.

¹⁵ „Polak—Katolik”, 1907, nr 2, s. 1. „Ziemia Lubelska”, 1908, nr 101, z 11 V.

¹⁶ Zob. [J. Riabinin]. E. Barroux, *Karta z dziejów ruchu społecznego w byłej guberni lubelskiej 1906—1914*, Lublin 1924, s. 13.

i sprowadził je do majątku Kleniewskich we Wrzelowcu. Przygotowywał siostry do pracy na wsi, a przełożonej generalnej s. Franciszce Zmysłowskiej dopomógł w zorganizowaniu nowicjatu we Wrzelowcu¹⁷.

W okresie lubelskim swojej działalności współpracował ks. Kłopotowski z kilkoma formacjami zakonnymi: siostrami miłosierdzia (szpital św. Wincentego), felicjankami (sierociniec w gmachu poddominikańskim, a następnie kolonia „Jacek” koło Lubartowa), mariawitkami i pasterkami (Przytułek św. Antoniego) oraz służkami (w posiadłościach Kleniewskiego). Ponadto kontaktował się z ks. Bronisławem Markiewiczem i jego Towarzystwem „Powściągliwość i Praca”, ale do utworzenia filii w Lublinie nie doszło¹⁸.

Po wyjeździe do Warszawy ks. Kłopotowski współpracował w zakresie opieki nad biednymi, kalekami i osieroconymi dziećmi z siostrami miłosierdzia, które miały sierociniec w Oryszewie, Warszawie i Radziwiłłowie. Po otrzymaniu nominacji na stanowisko rektora poddominikańskiego kościoła św. Jacka (1914 r.) w zasięgu jego działania znalazły się zlokalizowane tu zakłady opiekuńcze Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Po objęciu funkcji proboszcza parafii Matki Boskiej Loretańskiej ks. Kłopotowski nawiązał kontakt ze zgromadzeniami braci albertynów i sióstr albertynek. Przekazał im zaniedbane fundacje dobroczynne ks. Zygmunta Chełmickiego przy ul. Jagiellońskiej 19 i 21, gdzie urządzono przytuliska¹⁹. W r. 1923 ks. Kłopotowski założył Towarzystwo Pomocy dla Bezdomnych im. Brata Alberta, które miało na celu stworzenie możliwości zakupu nieruchomości na przytuliska (zgromadzenie żebrzące nie mogło mieć tytułu własności)²⁰.

W 1920 r., wkrótce po założeniu zgromadzenia loretanek i po wybuchu wojny polsko-radzieckiej, ks. Kłopotowski założył ochronkę dla 100 ubogich dzieci w domu loretanek na Nowym Bródnie. W dniu 23 III 1922 r. zakupił od Leopolda Juliana Kronenberga posesję na terenie Bródno-Kolonia i przeznaczył ją dla loretanek i ubogich dzieci. Zgromadzenie pod jego kierunkiem prowadziło tu opiekę nad 100 dziećmi. W r. 1925 zorganizował ochronę na terenie swojej parafii przy ul. Stalowej, prowadząc również przez loretanki²¹.

¹⁷ Chomiuk, *Ks. Ignacy Kłopotowski*, s. 217.

¹⁸ M. Winowska, *Droga krzyżowa karczowników. Ks. Bronisław Markiewicz*, Londyn 1970, s. 273—274.

¹⁹ Archiwum Loretanek w Warszawie. Zeszyt ks. Sprusińskiego. Tamże. Ankieta s. Chomiuk.

²⁰ Chomiuk, *Ks. Ignacy Kłopotowski*, s. 221.

²¹ Tamże, s. 218, 221. Archiwum Loretanek w Warszawie. K-d-1 (wypis z aktu notarialnego).

W czerwcu 1928 r. ks. Kłopotowski zakupił resztówkę na terenie parafii Kamieńczyk nad Liwcem. Posiadłość nazwano Zenówką (dziś Loreto). Urządzono tu zakład dobroczynny pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli prowadzony przez loretanki. Mieszkało tu stale 30 staruszek z parafii ks. Kłopotowskiego, a latem urządzano kolonie dla około 100 dzieci, również z tej parafii. W niektórych latach uczestniczyło w jednym turnusie kolonijnym do 400 dzieci z Pragi, Bródna i Radzimina²².

Podczas ostrej zimy 1930/1931 ks. Kłopotowski urządził na terenie swojej parafii wydawanie 200—300 bezpłatnych obiadów (lata wielkiego kryzysu gospodarczego). Było to rozwinięcie bezpłatnego dożywiania zorganizowanego w 1927 r. w suterenie nowej, wybudowanej przez ks. Kłopotowskiego, plebanii. Otwarcie nowej, powiększonej kuchni bezpłatnej planował na 1 X 1931 r.²³ Na przeszkodzie w realizacji tych zamierzeń stanęła śmierć, która nastąpiła 7 IX 1931 r.

3. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Ks. Kłopotowski w latach 1905—1906, bezpośrednio po ukazie tolerancyjnym, stworzył w Lublinie prężny katolicki ośrodek wydawniczy, w skład którego weszły trzy pisma: dziennik „Polak-Katolik”, tygodnik dla ludu „Posiew” i miesięcznik dla chrześcijańskiej służby domowej „Dobra Służąca” (później „Pracownica Polska”), wydawnictwo, drukarnia i księgarnia. „Koncern” ks. Kłopotowskiego mieścił się początkowo przy Krakowskim Przedmieściu 46, a następnie przy ul. Królewskiej 10 i stanowił jego własność. Był prowadzony za wiedzą i zgodą biskupa Jaczewskiego. Ciesząc się poparciem zarówno biskupa lubelskiego, jak i arcybiskupa warszawskiego Wincentego Chościak-Popiela, w połowie r. 1908 ks. Kłopotowski przeniósł swój „koncern” do Warszawy. Czasowo zwolniony z obowiązków duszpasterskich i dotowany finansowo przez Popiela, a następnie przez arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego, rozwinął szeroką działalność wydawniczą prasy i książki katolickiej, tworząc ośrodek przy Krakowskim Przedmieściu 71. Kontynuował wydawanie „Polaka—Katolika” (1906—1920, 1924—1929) i „Posiewu” (1905—1939) oraz stworzył nowe pisma: „Kółko Różańcowe” (1909—1953), „Anioł Stróż” (pisemko dla dzieci, 1911—1919), „Przegląd Katolicki” (1922—1939, wznowiony jako wydawnictwo archidiecezji warszawskiej w 1984 r.) i „Głos Kapłański” (1927—1939).

²² Archiwum Loretanek w Warszawie. K-c-1; Chomiuk, *Ks. Ignacy Kłopotowski*, s. 222; Chomiuk, *Zgromadzenie*, s. 130 nn.

²³ Ks. W. Kępiński, [*Nekrolog*], „Głos Kapłański”, 1931, nr 9—10, s. 227.

Niezależnie od wydawania pism, ks. Kłopotowski publikował drukiem w wielkich nakładach tanie, popularne książki, adresowane głównie do niższych warstw społeczeństwa, utrzymane w duchu katolickim i narodowym. Bibliografia podmiotowa jego publikacji książkowych obejmuje około 130 pozycji. Wiele z nich jest przeróbkami z innych autorów, często zagranicznych, zwłaszcza z zakresu teologii. W swoim wydawnictwie publikował książki wielu autorów (np. w serii Czytelnia „Polaka—Katolika”).

W połowie r. 1926 ks. Kłopotowski przekazał swój ośrodek wydawniczy na własność archidiecezji warszawskiej, który w roku następnym kard. Kakowski wydzierżawił pallotynom (tu urządzili Dom Prasy Katolickiej i własny, silny ośrodek wydawniczy działający aż do wybuchu II wojny światowej)²⁴. Ks. Kłopotowski pozostawił sobie „Kółko Różańcowe”, ale już wkrótce po akcie darowizny zakupił niewielką drukarnię przy ul. Tamka, którą nazwał Loretąską. Pracowały tu głównie siostry z założonego przez niego w 1920 r. zgromadzenia loretanek. W tym samym czasie założył nowe pismo pt. „Głos Kapłański”. Pod koniec życia zorganizował nową drukarnię Loretąską przy ul. Sierakowskiego, która stała się własnością loretanek i działa do dnia dzisiejszego²⁵.

Poprzez zachowanie zasady niskiej ceny swoich pism i książek ks. Kłopotowski docierał do szerokich kręgów społeczeństwa, zwłaszcza że z czasem dysponował własnymi księgarniami w Lublinie, Warszawie, Częstochowie i Siedlcach, a kantorami „Polaka—Katolika” objął niemal wszystkie większe i średnie miasta Królestwa. W latach dwudziestych kolportaż prasy i książki „koncernu”, zwłaszcza na terenie archidiecezji warszawskiej i diecezji lubelskiej, prowadziły loretanki.

Dla ks. Kłopotowskiego prasa i książka była przedłużeniem ambony, a swoją działalność publicystyczną traktował jako powołanie apostołskie. Mimo że jego pisma były kontynuacją dziewiętnastowiecznego modelu prasy, to jednak, zwłaszcza w warunkach przed I wojną światową, pełniły doniosłą rolę społeczną przyczyniając się walnie do umocnienia ducha katolickiego i narodowego. Późniejsze obiegowe pojęcie Polaka—katolika ma swoją genezę w działalności ks. Kłopotowskiego, a sformułowanie — bezpośrednie źródło w tytule wydawanego przezeń dziennika.

²⁴ Archiwum Loretanek w Warszawie. K-c-1, K-c-3. Ks. A. Łukiewski, *Dzieje Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce*, Cz. 1—2, [Warszawa] 1968. Mps Archiwum Pallotynów w Warszawie; Ks. J. Zawidzki, *Wspomnienia*, [Cambridge b.r.], mps Archiwum Pallotynów w Ołtarzewie nr 249.

²⁵ Chomiuk, *Zgromadzenie*, passim.

4. ZAGADNIENIA POLITYCZNO-SPOŁECZNE W PISMACH KS. KŁOPOTOWSKIEGO

Ks. Kopotowski nie należał nigdy do żadnej partii czy stronnictwa politycznego ani do tajnych organizacji duchowieństwa²⁶. Najbardziej odpowiadały mu poglądy chrześcijańskiej demokracji, jako ruchu zapoczątkowanego przez arcybiskupa Kettelera, usankcjonowanej przez papieża Leona XIII w jego encyklikach. Bliskie mu były również poglądy narodowych demokratów, chociaż przyjmował je niejednokrotnie krytycznie. Po utworzeniu 19 X 1905 r. Stronnictwa Polityki Realnej ustosunkował się do niego życzliwie, chociaż przyznawał rację Janowi Steckiemu, że Królestwa nie stać jeszcze na autonomię realną, a należy raczej dążyć w kierunku autonomii prowincjonalnej²⁷.

Żywo interesował się wydarzeniami politycznymi związanymi z powstawaniem systemu parlamentarnego w Cesarstwie. W maju 1906 r. dla uczczenia wyborów do I Dumy wydał jednodniówkę. W latach 1910—1912 był zdecydowanym przeciwnikiem wyodrębnienia Chełmszczyzny. Aktywnie popierał na tym terenie i na Podlasiu ruch powrotu z prawosławia do Kościoła unickiego.

W swoich pismach i prasie najbardziej zwalczał socjalistów i postępowych demokratów. Początkowo był nieufny w stosunku do usamodzielniającego się ruchu ludowego, a po listach biskupów polskich z r. 1911 stał się najbardziej nieprzejednanym przeciwnikiem ruchu zaraniarskiego²⁸. Z ostrą krytyką ks. Kłopotowskiego spotkały się również *Objaśnienia do katechizmu* Andrzeja Niemojewskiego²⁹.

W dniu 16 XI 1905 r. powstało w Warszawie z inicjatywy ks. Marcelgo Godlewskiego Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, oparte na zasadach chrześcijańsko-demokratycznych. W Lublinie do utworzenia placówki Stowarzyszenia doszło dopiero w r. 1909. Jednak jako wydawca „Polaka—Katolika” występował ks. Kłopotowski o utworzenie koła lubelskiego od początku 1907 r.³⁰ Regularnie zamieszczał informacje dotyczące życia Stowarzyszenia w Warszawie i innych miastach. Czynn timer włączył

²⁶ Do działającego w tym okresie Collegium Secretum nie należał żaden z księży diecezji lubelskiej. Zob. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej. (Okres 1887—1907)*, Londyn 1964, s. 408.

²⁷ *Hałas o broszurę*, „Polak—Katolik”, 1907, nr 15, s. 1—2, z 18 I. Ks. Kłopotowski pozytywnie tu ocenia Steckiego koncepcję autonomii prowincjonalnej.

²⁸ B. Dzikowski, *Z przeżyć chłopskich*, „Niepodległość”, 1931, t. 3 s. 134; S. Gajewski, *Spoleczna działalność kleru w Królestwie Polskim w latach 1905—1914*, Lublin 1977, mps pracy doktorskiej, Uniwersytet Warszawski.

²⁹ *Z czego żyje Andrzej Niemojewski*, „Polak—Katolik”, 1907, nr 236, s. 1, z 15 X.

³⁰ „Polak—Katolik”, 1907, nr 292, z 20 XII. Zob. też Bender, dz. cyt., s. 77.

się w prace lubelskiego komitetu organizacyjnego Związku Katolickiego zatwierdzonego przez władze rosyjskie 20 III 1907 r. Popierał bez zastrzeżeń cele, jakie sobie Związek wytknął, ale równocześnie dostrzegał i krytykował bezwład organizacyjny³¹.

Był zdecydowanym przeciwnikiem ruchów rewolucyjnych 1905—1907 r. Widział w nich inspirację socjalistyczną i żydowską, zmierzającą do skłócenia Polaków między sobą i obniżenia morale narodowego. Nie popierał żadnych planów zbrojnej walki o wolność narodową czy społeczną. Jego zdaniem tylko wrogowie Polski marzą o powstaniu; nikt jednak nie jest w stanie namówić narodu do szaleństwa i samobójstwa. Sprawa polska polega na mężnym upominaniu się o swoje prawa³². Poglądy jego były więc całkowicie zbieżne w tym względzie z poglądami realistów.

Zdaniem ks. Kłopotowskiego kapłani muszą być ponad programami partyjnymi. Jednakże podczas wyborów muszą głosować na jakąś listę partyjną, najbardziej zbliżoną do głosu sumienia. Samo pytanie o wskazanie partii politycznej, którą księża mają popierać, świadczy jego zdaniem źle o duchownych. Partia katolicko-ludowa oraz stronnictwo narodowe zawiodły nadzieje katolików. Księża—posłowie rozproszyli się po różnych partiach sądząc, że tak będzie lepiej, jednak sami ulegali ich wpływom. Zdarzało się, że głosy księży—posłów rozstrzeliły się w zależności od interesów partyjnych. Ks. Kłopotowski nie dał odpowiedzi, na jaką partię głosować i do której wstępować. Przytaczał wskazania episkopatu, że głosować należy, gdyż nie głosując można dopuścić do władzy ludzi szkodliwych³³.

5. SPRAWY GOSPODARCZE

We wszystkich swoich czasopismach ks. Kłopotowski szerzył zasadę samowystarczalności gospodarczej Polaków występując niejednokrotnie bardzo ostro przeciw zmonopolizowaniu przemysłu i handlu przez Żydów. Jedną z zasadniczych przyczyn nędzy gospodarczej Królestwa było jego zdaniem nie tylko to, że zyski z produkcji czerpali Żydzi, ale również zlecenie przedsiębiorstwom zagranicznym, np. wykonawstwa różnych prac budowlanych, mimo że firmy krajowe były w stanie wykonać te prace nawet lepiej i taniej. Do unieruchamiania kapitałów przyczyniał się zło-

³¹ „Kronika Rodzinna”, 1911, nr 58, s. 1—2.

³² W 44 rocznicę [powstania styczniowego], „Polak—Katolik”, 1907, nr 19, s. 1, z 23 I.

³³ *Za jaką iść partią?*, „Przegląd Katolicki”, 1922, nr 6, s. 85—87.

ty pieniądź. Ks. Kłopotowski propagował wprowadzanie pieniądza papierowego.

Jednakże nie można się ograniczać, zdaniem ks. Kłopotowskiego, tylko do tego, by nie handlować z Żydami i nie zlecać prac firmom zagranicznym. Należy przede wszystkim wypierać Żydów z przemysłu i handlu oraz wykupywać od nich ziemię i nieruchomości. Nie wierzył w asymilację Żydów. W jego oczach ten, kto sprzedawał ziemię lub inną własność Żydowi, popełniał nie tylko grzech przeciw polskości, ale również grzech przeciw siódmemu przykazaniu, gdyż pomniejszał stan polskiego posiadania. Natomiast wykupienie własności z rąk żydowskich było czynem chwalebnym i zasługującym. Właściciele dóbr, sprzedających swoje majątki Żydom, piętnował publicznie i z nazwiska w swoich pismach.

W miejsce wyrugowanych przedsiębiorstw żydowskich należy tworzyć polskie zakłady przemysłowe i firmy handlowe. Często w pismach „koncernu” spotykamy hasło: „Czytelnicy, popierajcie przemysł krajowy” lub „Czytelnicy, popierajcie handel krajowy”. Ponadto przyjął zasadę niezamieszczania ogłoszeń żydowskich. Reklamował wyłącznie polskie firmy przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe. Nie ograniczał się zresztą do samych ogłoszeń. Wyrażał gotowość pośredniczenia w transakcjach, inicjując w ten sposób formę zbliżoną do późniejszych biur ogłoszeń i pośrednictwa.

W handlu był ks. Kłopotowski zwolennikiem rozwoju spółdzielczości typu korporacyjnego. Zwalczał natomiast spółdzielnie opanowane czy zorganizowane przez socjalistów i chłopski ruch zaraniarski. Podobny był jego stosunek do kółek rolniczych, tzn. popierał tworzone przez Centralne Towarzystwo Rolnicze, a zwalczał staszycowskie, jako opanowane przez „zaraniarzy” będących pod wpływami postępowej demokracji³⁴.

W zakresie problematyki rolnej i wiejskiej ks. Kłopotowski zabiegał o podnoszenie oświaty i wiedzy rolniczej. Sam wprawdzie mało wypowiedział się w tej dziedzinie, ale dbał o to, by jego czasopisma zamieszczały materiały z tego zakresu.

W okresie międzywojennym ks. Kłopotowski nadal popularyzował wśród czytelników zasadę samowystarczalności gospodarczej Polaków.

³⁴ Wprawdzie „Polak—Katolik” w r. 1912 zamieszczał deklaracje księży o wystąpieniu z ruchu spółdzielczego (np. nr 152, 178, 206, 208, 214, 215, 217, 219) po liście pasterskim bpa A. Łosińskiego przeciw spółdzielczości, ale księża ci występowali ze spółdzielni kierowanych przez zaraniarzy. Nie ma więc racji Gajewski (dz. cyt., 282), że „Polak—Katolik” stał się „organem najbardziej nieprzejednanych przeciwników spółdzielczości”, gdyż ks. Kłopotowski znacznie wcześniej krzewił ideę spółdzielczości typu korporacyjnego. Zob. np. „Polak—Katolik”, 1907, nr 234, s. 1—2, z 12 X. W dzienniku zamieszczał ponadto sprawozdania, omówienia artykułów ze „Sztandaru” itd.

Występował zarówno przeciw dominacji gospodarczej żywołu żydowskiego w Polsce, jak i penetracji finansowej kapitału zagranicznego na terenie Polski. Występował w obronie majątków kościelnych przed parcelacją.

6. PROBLEMATYKA SPOŁECZNA

Przez cały okres swojej aktywności publicystycznej i pisarskiej ks. Kłopotowski wiele uwagi poświęcał papieskim dokumentom społecznym, zamieszczając w swoich pismach ich teksty i komentarze, oraz wypowiedziom biskupów polskich dotyczącym problematyki społecznej.

Lata 1906—1912 stanowią okres nasilonej walki ks. Kłopotowskiego z mariawityzmem. Był sam posądzany o związek z tym ruchem, jednak po oficjalnym orzeczeniu kościelnym w tej sprawie stał się najbardziej nieprzejednanym jego przeciwnikiem. W tym okresie urządził na łamach swoich pism całą batalię przeciw mariawityzmowi, wspartą cyklem popularnych broszurek. Była to jedna z przyczyn, dzięki którym nowe wyznaczenie zaczęło tracić wpływy w terenie.

Równie nieprzychylny był stosunek ks. Kłopotowskiego do modernizmu, szerzącego się wówczas w niektórych kręgach kościelnych. Nie był nigdy posądzany ani oskarżany o tendencje modernistyczne, ani o działalność antymodernistyczną. Jego wydawnictwa cieszyły się uznaniem ultrakatolickiej, wychodzącej w Częstochowie „Myśli Katolickiej”³⁵.

Jako kapłan był solidarny i lojalny w stosunku do innych księży, jednak jeśli dostrzegł wśród nich jakieś niepożądane społeczne zjawisko, to nie wahał się przed publicznym jego napiętnowaniem. Doceniał wagę rekolekcji i misji w pracach duszpasterskich. Sam regularnie odbywał rekolekcje zamknięte, a w prowadzonych przez siebie placówkach duszpasterskich odprawiał misje, prowadzone głównie przez redemptorystów. Aby odpowiednio przygotować wiernych do uczestnictwa w misjach, ogłosił w r. 1907 broszurę na ten temat³⁶.

Ks. Kłopotowski był rzecznikiem i krzewicielem oświaty dla ludu. Z tą myślą rozpoczął, a z czasem rozwinął wydawanie tanich, popularnych książeczek, które przy masowych nakładach niosły, zwłaszcza na wieś, nie tylko treści religijne, ale również moralne i społeczne. Tę samą funkcję pełniły pisma, szczególnie „Posiew”.

Przez pierwsze lata działalności publicystycznej ks. Kłopotowski popierał powstałą w r. 1905 Polską Macierz Szkolną, która do 1 VII 1907 r.

³⁵ Zob. np. 1909, nr 33, s. 263.

³⁶ *Co to są misje święte?*, Lublin 1907.

utworzyła 681 szkół, w większości ludowych³⁷. Zarówno na łamach „Polaka—Katolika”, jak i „Posiewu” znajdujemy artykuły wstępne, problemowe, jak też materiały reklamowe, omawiające działalność Macierzy i popularyzujące ją wśród czytelników. Na temat Macierzy ks. Kłopotowski napisał ponadto oddzielną broszurę³⁸. Namawiał, zwłaszcza duchowieństwo, do zakładania czytelni parafialnych jako elementu uzupełniającego działalność Macierzy. Zdecydowanie negatywnie wypowiedział się o Towarzystwie „Światło”, które według niego było pod wpływami postępowej demokracji i masonerii³⁹.

Również nieprzychylnie odnosił się do założonego w r. 1907 w Warszawie Towarzystwa Czytelni Ludowej, które m.in. miało układać katalogi książek dla czytelni. Jego zdaniem Towarzystwo było pod wpływami Żydów i wrogów wiary, zwłaszcza katolickiej⁴⁰. Aby przeciwdziałać jego wpływom, szerzył koncepcję czytelni parafialnych, a proboszczom kupującym książki w jego księgarniach dla tych czytelni udzielał wysokich rabatów.

W r. 1916 zawiązało się w Warszawie Towarzystwo „Czytaj”, które postawiło sobie za cel szerzenie oświaty na wsi. Początkowo „Polak—Katolik” był przychylny tej inicjatywie, ale gdy ks. Kłopotowski po pewnym czasie doszedł do wniosku, że leaderami są tu dawni działacze zaraniarscy (m.in. I. Kosmowska), ostro je zaatakował za szerzenie bezwyznaniowości wśród chłopów⁴¹. Pragnął nawet pośredniczyć w doborze książek i w tym celu nawiązał kontakty z innymi księgarniami i wydawnictwami katolickimi.

Wkrótce po śmierci Hieronima Łopacińskiego (1906 r.) w Lublinie powstało Towarzystwo Biblioteki Publicznej jego imienia. Ks. Kłopotowski uznał tworzenie biblioteki naukowej za przedwczesne. Wszystkie siły społeczne winny być według niego skoncentrowane na szkołach początkowych i oświacie dla ludu⁴².

W r. 1906 ks. Kłopotowski towarzyszył biskupowi Jaczewskiemu w wizytacji terenów o ludności mieszanej⁴³. W okresie strajków podsunął wicegubernatorowi Smirnowowi pomysł, by do strajkujących robotników przemówił Jaczewski. Pomysł ten podjął gubernator Tchorzewski, który za

³⁷ W. Romanowski, *Działalność lubelskiego towarzystwa „Światło” na polu szkolnictwa elementarnego*, Wrocław 1960, s. 173. Rozprawy z dziejów oświaty, t. 3.

³⁸ *Gawęda Tomasza Ptaka o Macierzy Szkolnej Polskiej*, Lublin 1906.

³⁹ Zob. Romanowski, *dz. cyt.*

⁴⁰ *Ostrzeżenie przed trucizną*, „Polak—Katolik”, 1907, nr 18, s. 1, z 22 I.

⁴¹ Zob. np. „Polak—Katolik”, 1918, nr 25, s. 3 z 27 I.

⁴² „Polak—Katolik”, 1907, nr 110, z 15 V.

⁴³ Ks. K. Dębiński, *Z przeżytych chwil*, t. 1, [b.m.r. przed 1936], s. 169. Mps Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie nr 982.

pośrednictwem Smirnowa omówił z biskupem warunki. Ze swojej strony gubernator zapewnił bezkarność dla uczestników spotkania, które miało się odbyć w katedrze. Biskup Jaczewski wezwał ludzi za pomocą plakatów. W czasie jego przemówienia doszło jednak do aresztowania 48 uczestników. W wyniku interwencji Jaczewskiego u gubernatora zwolniono 32, a zatrzymano nadal 16 osób. Socjaliści nigdy tego nie mogli wybaczyć Jaczewskiemu, a być może nieudany zamach na niego dokonany 29 V 1907 r. przez Pawła Zaleskiego był zemstą za dopuszczenie do aresztowań dokonanych w katedrze⁴⁴.

Po zamachu ks. Kłopotowski 3 VI 1907 r. przedstawił biskupowi Jaczewskiemu projekt założenia w Lublinie szpitala dla obłąkanych. Zamyśl ten został przyjęty z zainteresowaniem, ale do jego realizacji nie doszło⁴⁵. W cyklu artykułów ogłoszonych na łamach „Polaka—Katolika” zwrócił uwagę na to, że w prasie lubelskiej zbyt często zamieszcza się opisy czynów przestępczych⁴⁶. Winą moralną za zamach na biskupa obarcza prasę lubelską, zwłaszcza „Kuriera” i „Gońca Lubelskiego”. Oba pisma ostro zaatakowały redaktora „Polaka—Katolika”, a przy okazji całe duchowieństwo, zarzucając mu zdzierstwo, przekupstwo i niemoralne życie⁴⁷. „Ziemia Lubelska” ogłosiła akt solidarności z ks. Kłopotowskim i odcięła się zarówno od „Gońca”, jak i „Kuriera”. W sprawę wkroczył biskup Jaczewski ogłaszając 11 VI 1907 r. list otwarty, w którym wziął duchowieństwo w obronę. Jeśli „Kurier” chce być pismem uczciwym, czytamy w liście, to występując z zarzutami i publicznie je głosząc przeciw duchowieństwu, musi podawać powody⁴⁸.

Ataki „Gońca Polskiego” oraz „Kuriera” na ks. Kłopotowskiego powtarzały się. W tym okresie rozwinął on na łamach „Polaka—Katolika” i „Posiewu” kampanię przeciw postępowej demokracji, towarzystwu „Światło”, „Kurierowi” dra Biernackiego, a następnie rolniczemu kółkom staszycowskim i zaraniarskiemu ruchowi ludowemu oraz założonemu w r. 1908 lubelskiemu kołu masonskiemu oskarżając je o szerzenie bezwyznaniowości i szkodzenie interesom narodowym⁴⁹. Przeciwnicy ideologiczni zarzucali mu z kolei szerzenie ciemnoty i zacofania oraz że przyczynia się do napięcia stosunków w mieście⁵⁰.

⁴⁴ Tamże, s. 207—208. „Polak—Katolik”, 1907, nr 122.

⁴⁵ *Pozwolenie Jego Ekscelencji*, „Polak—Katolik”, 1907, nr 124, s. 2, z 3 VI.

⁴⁶ 1907, nr 122—124.

⁴⁷ *Rozjerzyjmy się*, „Kurier Lubelski”, 1907, z 29 V.

⁴⁸ Został ogłoszony drukiem zarówno w „Ziemii Lubelskiej” (nr 154), jak i w „Polaku—Katoliku”.

⁴⁹ Zob. W. Hempel-Papiewska, *Wspomnienia bezpartyjnej*, t. 1—2, Lublin 1953—1956, mps Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

⁵⁰ *W swojej obronie*, „Polak—Katolik”, 1907, nr 126, s. 1—2, z 5 VI.

Po zainstalowaniu „koncernu” w Warszawie ks. Kłopotowski kontynuował walkę z postępową demokracją oraz z ruchem zaraniarskim i jego przywódcą Maksymilianem Malinowskim (Miłgujem), zwłaszcza po r. 1911, kiedy biskup kujawsko-kaliski Zdzitowiecki i kielecki Łosiński ogłosili listy pasterskie potępiające ten ruch. Kampanię prowadził ks. Kłopotowski nie tylko na łamach „Polaka-Katolika” i „Posiewu”, ale wydał również broszury, w których zwalczał zaraniarzy⁵¹.

Od r. 1909 ks. Kłopotowski zaczął krzewić społeczno-religijny ruch żywego różańca zakładając w tym celu miesięcznik „Kółko Różańcowe”. Pismo to okazało się najbardziej mu drogie i bliskie w latach 1919—1926, kiedy je wyłączył z aktu darowizny. Po darowiznie z ponowną energią zajął się szerzeniem tego ruchu oraz formacją ascetyczno-moralną duchowieństwa na łamach założonego wtedy miesięcznika pod tytułem „Głos Kapłański”. Problematyka społeczno-gospodarcza w jego pismach zeszła w tym okresie na dalszy plan.

7. ZAKOŃCZENIE

Ks. Kłopotowski położył duże zasługi nie tylko na polu działalności charytatywnej i duszpasterskiej, ale przede wszystkim w dziedzinie publicystyki i prasy katolickiej. Traktując te narzędzia oddziaływania społecznego jako przedłużenie ambony oddziaływał na szerokie kręgi społeczne w duchu katolickim i patriotycznym. W tym czasie nie było tak dużego i prężnego katolickiego ośrodka wydawniczego, jak stworzony przez niego. Dopiero w latach trzydziestych franciszkański ośrodek niepokalanowsko-warszawski założony i prowadzony przez św. Maksymiliana Marię Kolbego przerósł rozmachem i zasięgiem oddziaływania inicjatywy prasowe i publicystyczne ks. Kłopotowskiego.

THE ACTIVITY AND SOCIAL THOUGHT OF THE REV. IGNACY KŁOPOTOWSKI (B. 1866 D. 1931)

Summary

The Rev. Ignacy Kłopotowski was born in 1866 in the village of Korzeniówka upon the Bug River; he died in Warsaw in 1931. He was consecrated diocesan chaplain in Lublin by Bishop Franciszek Jaczewski in 1891. Until the year 1908

⁵¹ Czym są „Zaraniarze” i dokąd zmierzają. *Opowiedział Stary Matus*, Warszawa 1910; *Wółka zaraniarska. Opowiadanie Starego Matusa*, Warszawa 1912.

the Rev. I. Kłopotowski worked as a chaplain in Lublin where he established a number of charitable institutions (like e.g. St. Anthony's Alms-House, Old-People's Shelter, an orphanage for boys and girls) as well as an cooperative economic institution called Lublin Earning Home.

Between the years 1905 and 1907 he established a publishing press syndicate which included the „Polak—Katolik” daily, the „Posiew” weekly and the „Dobra Służąca” monthly (later the „Pracownica Polska”) and the publishing house, printing office and a bookshop. Apart from that he published many religious leaflets and booklets (also touching upon the social subject) which appeared in large printing runs and were addressed to the lower classes of Polish society.

Further development of the „syndicate” took place after the Rev. I. Kłopotowski's moving to Warsaw in 1908. In Warsaw he founded new magazines (the „Kółko Różańcowe”, „Anioł Stróż”, „Przegląd Katolicki”, „Głos Kapłański”). Since 1920 he worked as the parish priest of the Our Lady of Loretto parish in Warsaw and as a Praga District dean. In that year he established the congregation of Our Lady of Loretto sisters whose duties focused on charitable work and the apostolate of the Catholic book and press. In 1926 the Rev. I. Kłopotowski made over his publishing centre to the archdiocese in Warsaw. Later he himself founded a Loretan Printing Office at Tamka Street in Warsaw which he moved to the district of Praga at the end of his life.

Until the end of his life the Rev. I. Kłopotowski was fully engaged in charitable, publicistic and journalistic work as well as his chaplain duties. He published about 130 items. —

He was also strongly occupied with the social, political and economic problems of his time. The most topical issues of his epoch he popularized and interpreted according to the Church social teaching. He continued the 19th-century model of the press which, however, was becoming less popular in independent Poland. He was also a great propagator of the cult of Mother of God of the Rosary.